

# Teatr w garażu dla czołgów

**HENRYK JACEK SCHOEN** | O planach na 2017 rok i sukcesach w roku minionym – opowiada dyrektor Teatru Bagatela w Krakowie.

**W:** **Krakowski Teatr Bagatela słynie z rekordów frekwencyjnych. Ilu zatem widzów zasiadło w 2016 roku na widowni kierowanego przez pana teatru?**

**HENRYK JACEK SCHOEN:** Pozwoli pan, że sięgnę do statystyk. Chcę być precyzyjny, bo liczby, które przytoczę, robią wrażenie. W 2016 roku nasze spektakle w Krakowie i na wyjazdach gościnnych w całej Polsce obejrzało 184 594 widzów. To o 13 tysięcy więcej niż w 2015 roku. Wynika to bezpośrednio z liczby zagranych spektakli, których w siedzibie było 636, a na wyjazdach – 78. Razem daje to imponującą liczbę – 714! Trzeba podkreślić, że frekwencja na spektaklach wzrosła nam do 85 procent. Ze sprzedaży biletów uzyskaliśmy 7 mln 539 tysięcy złotych.

**A co z dotacją? Ubiegłoroczna wynosiła: 5 mln 695 tysięcy złotych. Bagatela jest wyjątkowym teatrem, który więcej zarabia, niż dostaje.**

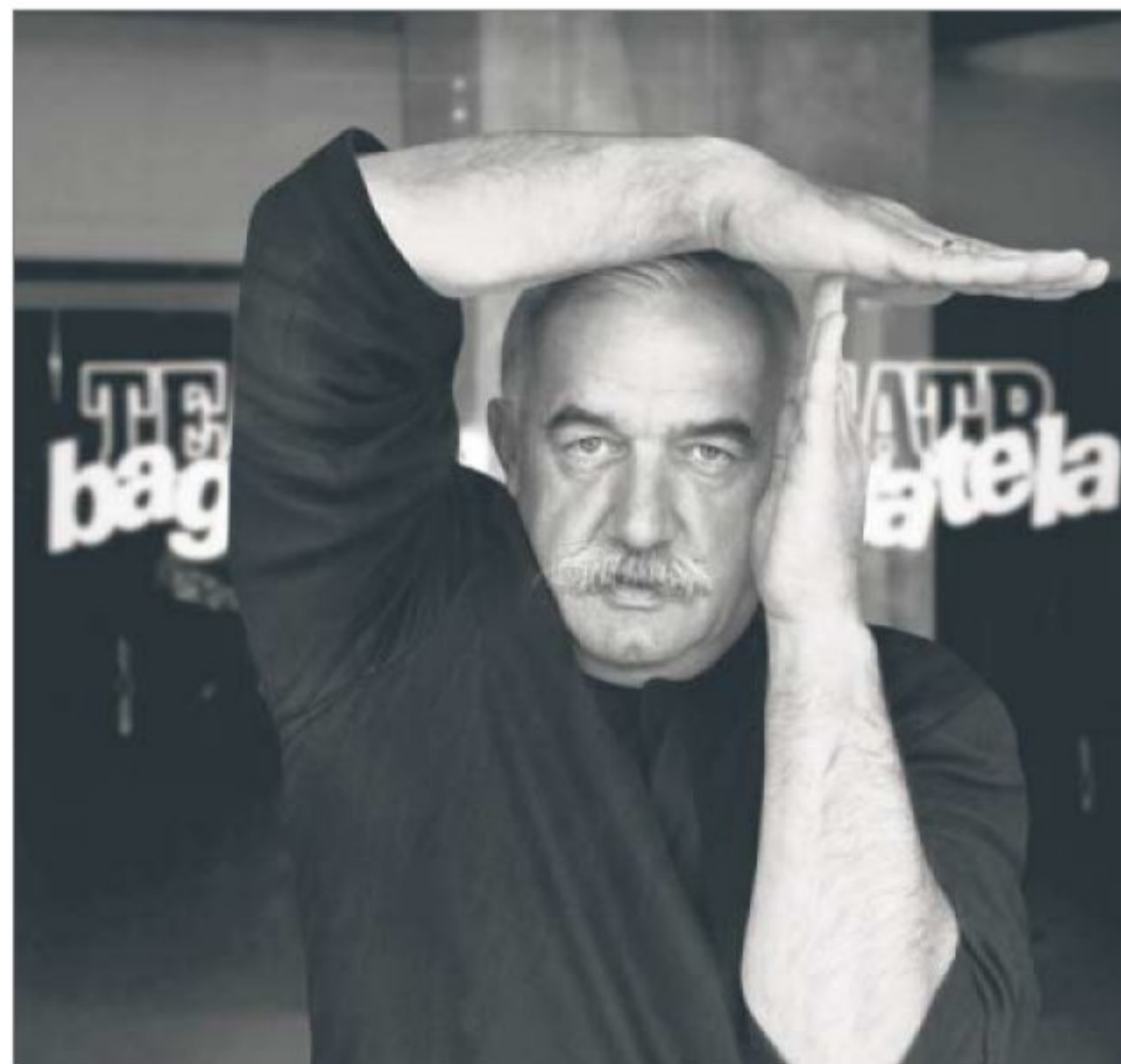
To prawda. Zrealizowaliśmy dziewięć premier. Ale w tym miejscu muszę powiedzieć jeszcze o ponadstandardowych działaniach teatralnych i okołoteatralnych, jakich się podejmujemy. Jednym z nich na przykład było przearanżowanie na potrzeby akcji społecznej już wcześniej zrealizowanego widowiska „O krasnoludkach, gąskach i o sierotce Marysi” w reżyse-

rii Iwony Jery. Akcja ta polegała na odwiedzeniu w przedświątecznym czasie czterech krakowskich szpitali prowadzących oddziały dziecięce i zaprezentowaniu małym pacjentom spektaklu muzycznego. Przedsięwzięciu towarzyszyło nagranie płyty z piosenkami.

W lecie natomiast zostało przygotowane przedstawienie „Wyspy szczęśliwe” w reżyserii Dariusza Starczewskiego. Teksty, scenografię i kostiumy przygotowała pod okiem fachowców młodzież biorąca udział w dwutygodniowych warsztatach. Spektakl był czterokrotnie zaprezentowany szerokiej publiczności. Kolejną społeczną akcją teatru organizowaną we współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Krakowie jest „Błyszni z Bagatela”. Projekt sprowadza się do tego, że po przedstawieniach dla dzieci organizowane są spotkania z policjantami, którzy opowiadają, jak bezpiecznie poruszać się po drodze.

Dla widzów, w których chcemy zaszczepić miłość do teatru, organizujemy premiery studenckie. Młodzi ludzie po prezentowanym wybranym spektaklu mają okazję do włączenia się w dyskusję o sztuce i teatrze moderowaną przez krytyków teatralnych.

Tradycją już stały się coroczne Festiwale Sztuki Aktorskiej. W 2016 roku odbyła się 6. edycja.



HENRYK TOMASZ KAISSER

Od trzech lat prowadzimy też warsztaty „Zabierz dziecko do teatru”, które umożliwiają dorosłym oglądanie spektakli, podczas gdy towarzyszące im w wyjściu do teatru dzieci uczestniczą w kreatywnych warsztatach plastyczno-ruchowych.

**Teatr Bagatela to nie tylko budynek przy ul. Karmelickiej.**

Od 13 lat prowadzimy kameralną scenę teatru. To Scena na Sarego 7. To miejsce prezentacji przede wszystkim współczesnego repertuaru polskiego i światowego oraz klasyki. To przestrzeń otwarta na teatralne

eksperymenty i innowacje. Na Sarego regularnie organizujemy także „Laboratorium młodej reżyserii”, czyli otwarte czytania tekstów. Ma to ogromny wpływ na decyzje o wyborze tytułów i reżyserów.

**Co dało panu w minionym roku największą satysfakcję?**

Każda z premier przynosi wielkie emocje. Muszę się przyznać, że najbardziej wzruszył mnie spektakl, który oglądałem z ciężko chorymi dziećmi w szpitalu w Prokocimiu. To jest nie do opowiedzenia, ale siedząca obok mnie dziewczynka,

pozbawiona włosów, przytuliła się do mojego ramienia i powiedziała „Szkoda, że nie ma teraz ze mną mojego tatusia”.

**A ulubiona premiera skierowana do dorosłych widzów?**

Tuż przed świętami dostaliśmy główną nagrodę XVIII Festiwalu „Oblicza Teatru” w Polkowicach za spektakl „Lot nad kukułczym gniazdem” w reżyserii Ingmara Villqista. Zgadzam się z werdyktem polkowickiej publiczności, ponieważ i ja cenię sobie ogromnie ten przejmujący i niezwykle aktualny spektakl. Ponadto aktorka Teatru Bagatela Anna Rokita stworzyła świetne widowisko muzyczne „Pitawal – historie kryminalne Krakowa w piosenkach”. Nieskromnie, ale się pochwalę, że zrealizowana przeze mnie sztuka „Boska terapia” została bardzo dobrze przyjęta przez widzów. To dla mnie duże przeżycie.

**A na co widzowie Bagateli mogą liczyć w 2017 roku?**

Cieszę się, że nawiązaliśmy kontakt z młodym reżyserem Filipem Gieldonem, absolwentem łódzkiej filmówki. Zrealizuje on „Szkła menażerie” w naszej nowej przestrzeni teatralnej. To Strefa K-805, czyli teren byłej jednostki wojskowej, która była garażem dla czołgów. Sala mieści się obok kopca Kościuszki. Ponadto Ingmar Villqist rozpoczął już próby

„Kalguli”. Możemy się spodziewać ciekawej interpretacji tekstu Alberta Camusa, twórczo rozwiniętej dramaturgicznie przez reżysera. Z kolei Maciej Wojtyszko sięgnie po słynną farsę „Czego nie widać”. Ta ciesząca się na całym świecie popularnością sztuka ujawnia kulisy teatru.

Mam nadzieję, że miłośnicy Tennessee Williamsa będą też uradowani informacją, że Dariusz Starczewski sięgnie po „Kotkę na gorącym blaszanym dachu”.

**Bagatela słynie ze świetnie śpiewających aktorów. Zamierza pan to wykorzystać?**

Chcemy przygotować duży spektakl pod tytułem „Szaleństwa miłości” w reżyserii naszych młodych aktorów – Kamili Pieńkos i Macieja Sajura. W pisaniu libretta wspomagali ich: Grzegorz Like, Dawid Barański oraz Amadou Guindo. Aktorka Anna Rokita z autorką Patrycją Babicką pracują nad kolejną po „Pitawalu” muzyczną sztuką „Dziesięcioro przykazań”.

**A plany dyrektora?**

Niedawno zrealizowałem sztukę „Prawda” francuskiego pisarza Florian Zeller. Chcę iść za ciosem i podjąć się realizacji kolejnego tytułu tego autora – „Kłamstwo”. To bardzo inteligentnie napisana, szlachetna komedia. ©©

—rozmawiał Jacek Cieślak